

15 marca będziemy obchodzić kolejną rocznicę odejścia do Domu Ojca biskupa Czesława Domina. Urodził się 6 lipca 1929 roku w Michałkowicach. Studiował w Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie (1948-1953). Wyświęcony na prezbitera 28 czerwca 1953 w Krakowie. Był wikariuszem parafii katedralnej w Katowicach, a następnie w Czechowicach i Lublińcu. W latach 1957-1964 był notariuszem w Kurii Biskupiej w Katowicach i równocześnie duszpasterzem akademickim. Pełnił funkcję referenta duszpasterskiego, członka Rady Duszpasterskiej i Rady Kapłańskiej oraz Duszpasterskiej Komisji Ekumenicznej. Od roku 1969 był wikariuszem parafii pw. Niepokalane-go Poczęcia NMP w Katowicach. 6 czerwca 1970 roku został mianowany przez papieża Pawła VI biskupem pomocniczym diecezji katowickiej. Pamiętam jego homilię wygłoszoną podczas jednej z wizytacji: porównał niebo do przyjęcia weselnego, gdzie każdy może porozmawiać z każdym, panuje atmosfera podniosłej radości, niemal uniesienia i wszyscy zgromadzeni na przyjęciu mają poczucie wspólnoty, dzielenia się dobrem, sympatii, otwartości... Taki był. Zawsze uśmiechnięty. Zawsze potrafił znaleźć wyjście z trudnej sytuacji. Od 1980 roku pełnił funkcję przewodniczącego komisji charytatywnej Episkopatu

Polski, a w latach 1990-1993 był przewodniczącym reaktywowanej Caritas Polska. W 1992 roku papież Jan Paweł II mianował bp. Domina biskupem koszalińsko-kołobrzeskim. Zmarł 15 marca 1996 roku.

Adam (korzystałem m.in. ze strony diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej).



CIEKAWE

Tłumaczenia literackie. Biblię na język polski tłumaczyli także literaci, m.in. Roman Brandstaetter (księgi poetyckie Starego Testamentu, Nowy Testament bez listów) oraz Czesław Miłosz (głównie poezja Starego Testamentu, ale także Ewangelia według świętego Marka i Apokalipsa świętego Jana).

CYTAT NA DZIŚ

Powinno się być dobrym jak chleb, który dla wszystkich leży na stole, z którego każdy może dla siebie kęs odkroić, nakarmić się, jeśli jest głodny.

św. brat Albert Chmielowski



Pismo Parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej - Wirku

UKAZUJE SIĘ OD 16 PAŹDZIERNIKA 1994 R.

10.III.2024 - 17.III.2024

Nr 10/2024(1276)

IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

Większa część Wielkiego Postu już za nami. Już czas, już czas zabrać się za przedsięwzięte porządki i nie piszę tu o porządkach w naszych domach, tylko o „porządkach” w naszych sercach... Już czas na:

Rachunek sumienia

czy nie przekrzykiwałem Ciebie
czy nie przychodziłem stale wczorajszy

czy nie uciekałem w ciemny płacz ze swoim sercem

jak piątą klepką

czy nie kradłem Twojego czasu

czy nie lizałem zbyt czule łapy swego sumienia

czy rozróżniałem uczucia

czy gwiazd nie podnosiłem których dawno nie ma

czy nie prowadziłem eleganckiego dziennika swoich żalów

czy nie włożyłem do ciepłego kąta broniąc swej wrażliwości

jak gęsiej skórki

czy nie fałszowałem pięknym głosem

czy nie byłem miękkiem despota

czy nie przekształcałem ewangelii

w łagodną opowieść

czy organy nie głużyły mi zwykłego skowytu psiaka

czy nie udowadniałem słonia

czy modląc się do Anioła Stróża nie chciałem być przypadkiem aniołem a nie stróżem
czy klękałem kiedy malałeś do szepotu...

ks. Jan Twardowski (i Jasia)

Drogi Księżu Proboszczu!
Największym darem jest obecność!
Dziś za to Ci dziękujemy!
i życzymy radości na każdy dzień,
pomocy i laski Duch Świętego
w każdej chwili,
błogosławieństwa w dalszym posługiwaniu na kapłańskiej drodze!



DROGA TĘSKNOTĄ PISANA

To temat przewodni tegorocznej Ekstremalnej Drogi Krzyżowej. Jest we mnie swego rodzaju dziecięca niecierpliwość, jakie rozważania będą w tej drodze? Co we mnie zarezonuje? To jak czekanie na pierwszą gwiazdkę. Bo choć rozważania już dawno są na stronie edk.org.pl to ja czekam, nie otwieram ich wcześniej. Niech wybrzmiały w najodpowiedniej-



szym momencie - w ciszy i mroku, tam czytam je sercem. Tęsknota. Paradoksalnie to uczucie towarzyszące mi ostatnio najczęściej. Nie sądzę, żeby autor tegorocznych rozważań czytał w moich myślach, ale tego zbiegu okoliczności jestem ciekawa. Albo skoro nie tylko ja mam w sobie to uczucie to może to syndrom naszych czasów? Niepokój, brak pewności, trwoga. Czy to synonimy tęsknoty?

Tęsknię. Wśród wielu pytań i wątpliwości przede wszystkim tęsknię. „Tęsknię” to trochę pustka, a trochę dążenie. Może to po prostu wolne miejsce na nowe?

„Tęsknię” to czasownik niedokonany. Może droga go dokona ...Bliskie jest Ci to? Może 15 marca ruszysz z nami?

Ewa



PODZIĘKOWANIE

Stowarzyszenie „Mój Świat”, które tworzą młode niepełnosprawne umysłowo osoby, składa serdeczne podziękowania za wrażliwość i zdolność do współodczuwania oraz chęć wspierania potrzebujących.

Dziękujemy, że w tak trudnym dla nas czasie wspieracie ukraiński naród.

Niech dobro, które rozsiewacie wokół siebie, stokrotnie do Was wróci.

Życzymy wam harmonii i spokojnego nieba nad głową.

Mój Świat – Publiczna Organizacja

PRZYWITAJ SIĘ, USTĄP MIEJSCA, POWIEDZ COŚ MIŁEGO!

W środę będziemy obchodzić 11 rocznicę wyboru Papieża Franciszka.

W minioną środę tak do nas mówił (relację na stronach watykańskich zamieścił ks. Paweł Rytel-Andrianik): Papież: relacja z Bogiem niech będzie ufna, a nie chłodna. Ojciec Święty zachęca, aby relacja z Bogiem była bliska i ufna, a nie komercyjna i chłodna w swoim komentarzu do Ewangelii o wyrzuceniu przekupniów ze świątyni. Podczas rozważania przed modlitwą Anioł Pański Franciszek zaproponował zwrócenie uwagi na kontrast, jaki jest między „domem” a „targowiskiem”. „Chodzi bowiem o dwa różne sposoby stawiania przed Panem” - stwierdził. „W świątyni rozumianej jako 'targowisko', żeby być w porządku wobec Boga, wystarczyło kupić baranka, zapłacić za niego

i strawić go na żarze ołtarza. 'Kupić, zapłacić, strawić', a potem każdy idzie do domu. W świątyni, rozumianej natomiast jako 'dom', dzieje się odwrotnie: idziemy na spotkanie z Panem, aby trwać w zjednoczeniu z Nim i z braćmi, aby dzielić radości i smutki” – podkreślił Papież. Ojciec Święty dodał, że „na targowisku gra toczy się wokół ceny, w domu się nie kalkuluje; na targowisku szuka się swoich korzyści, w domu daje się bezinteresownie”. Franciszek podkreśla, że „Chrystus przyszedł, aby przynieść komunię, miłosierdzie i bliskość”.

W takich sytuacjach „uczynmy pierwszy krok: przywitajmy się, ustąpmy miejsca, powiedzmy coś miłego tym, którzy nas otaczają” – apeluje Papież. „Niech Maryja pomoże nam 'budować dom' z Bogiem, między nami i wokół nas” – konkluduje Franciszek. Tyle relacji z Watykanu. Dziś jeszcze kilka słów od papieża. Kiedyś powiedział dosadnie:

Jezus nie jest Panem komfortu, bezpieczeństwa i wygody. I dodał: - Aby pójść za Jezusem, trzeba mieć trochę odwagi, trzeba zdecydować się na zmianę kanapy na parę butów, które pomogą Ci chodzić po drogach, o jakich Ci się nigdy nie śniło. Papież Franciszek jest przez wielu autorów cytowany, ale jemu z pewnością chodzi o to, by słowa te znalazły treść w naszym życiu. Gdy mówi np.: - Zdobądźmy się na wysiłek; żadnego obgadywania - apelował podczas in-



nego spotkania na modlitwie Anioł Pański w Watykanie. W rozważaniach poprzedzających południową modlitwę papież mówił, że często zdarza

się, iż kiedy ludzie widzą, że komuś coś się nie udało lub popełnił błąd, idą opowiedzieć to innym. Zaczyna się, zauważył, „gadanina”. -Takie obgadywanie zamyka serce wspólnoty. Wielkim gadułą jest diabeł, który zawsze mówi złe rzeczy o innych, bo to jest kłamca, który stara się podzielić Kościół, oddalić braci i rozbić wspólnotę. Zdobądźmy się na wysiłek; żadnego obgadywania. Gadulstwo to brzydsza zaraza niż COVID - stwierdził Franciszek. I na koniec – słowa papieża o radości, które znalazła Jasia:

Radość jest znakiem chrześcijanina. Chrześcijanin bez radości albo nie jest chrześcijaninem, albo jest chory. Nie ma innego wyjścia! Coś musi być nie tak z jego zdrowiem. Chrześcijańskie zdrowie to radość! Kiedyś powiedziałem, że niektórzy chrześcijanie mają twarze skwaszone jak papryczki w occie. Taka twarz, jaka dusza. To paskudne! Oni nie są chrześcijanami. Chrześcijanie bez radości nie są chrześcijanami. Radość jest pieczęcią chrześcijanina. Mimo bólów i udręki, a nawet pomimo prześladowań. O pierwszych męczennikach mówiło się, że szli na śmierć męczeńską jak na wesele. To była właśnie radość chrześcijan, którzy trwali w pokoju i miłości.

Adam